Nr. 300 | Kraków, piątek 22 grudnia 1922 | Należytość pocztowa opłacona ryczałtem | Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie 2500 marek

Zagranica miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA“ Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

# Stanisław Wojciechowski wybrany prezydentem Rzeczypospolitej!

(PAT). **Warszawa**, 20 grudnia.

(Godzina 1-sza w południe). Zgromadzenie narodowe rozpoczęło się o godz. 12'30. Zgłoszono oficyalnie tylko dwie kandydatury: prof. **MORAWSKIEGO**, prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie i Stanisława **WOJCIECHOWSKIEGO**, byłego ministra spraw wewnętrznych.

(PAT). **Warszawa**, 20 grudnia.

(Godzina 1'30). **Stanisław Wojciechowski w pierwszem głosowaniu wybrany prezydentem Rzeczypospolitej.**

(PAT). **Warszawa**. 20 grudnia.

(Godzina 1'50). Marszałek Rataj po przerwie otwiera posiedzenie i poleca sekretarzowi odczytać wynik głosowania. Ogółem głosujących było 535, ważnych głosów oddano 519, nieważnych 16, absolutna większość 260 głosów.

Otrzymali: **Stanisław Wojciechowski 298 głosów**, Kazimierz Morawski 221 głosów.

Wobec tego wyniku marszałek ogłosił, że **prezydentem Rzeczypospolitej wybrany został p. Stanisław Wojciechowski.**

Po odczytaniu protokołu marszałek oznajmił, że **dziś o godz. 7 wieczorem. odbędzie się posiedzenie Zgromadzenia narodowego, celem złożenia przysięgi przez nowowybranego prezydenta. W razie, gdyby nowowybrany prezydent wyboru nie przyjął, na tem że posiedzeniu dokonany zostanie ponowny wybór.**

—ooo—

Prezydent Stanisław Wojciechowski liczy lat 53. Przed laty należał do PPS zaboru rosyjskiego i był jednym z jej przywódców i kierowniczych działaczy. Gdy po aresztowaniu Józefa Piłsudskiego i tajnej drukarni „Robotnika“ PPS urządziła nową tajną drukanię i wznowiła wydawnictwo „Robotnika“, Stanisław Wojciechowski objął redakcyę „Robotnika“, którego sam redagował, składał, odbijał i rozwoził. W owym czasie człowiek ten o ogromnej energii stał faktycznie na czele PPS i kierował jej komitetem centralnym.

Po dwóch latach tak wytężającej i niebezpiecznej pracy zmuszony był emigrować i osiadł w Anglii, gdzie na utrzymanie zarabiał jako kierownik drukarni tołstojowców rosyjskich, dzięki temu, że w tajnej drukarni PPS wyuczył się zecerstwa. Należał w tym okresie do komitetu zagranicznego PPS w Londynie. Podczas rewolucyi w 1905 wrócił do kraju i osiadł w Warszawie. — Rychło jednak, zrażony postępującym w PPS rozłamem wewnętrznym, wystąpił z partyi i poświęcił się legalnej działalności spółdzielczej: założył i redagował spółdzielcze pismo „Społem“ i stworzył związek stowarzyszeń spółdzielczych.

Gdy wybuchła wojna, stanął po stronie oryentacyi wrogiej mocarstwom centralnym. Przed zajęciem Warszawy przez Niemców uszedł do Rosyi i tam odgrywał wśród emigracyi polskiej wybitną rolę jako prezes polskiej rady międzypartyjnej.

Do niepodległej Polski powróciwszy odnowił dawne związki przyjaźni z Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim i w gabinecie Paderewskiego został ministrem spraw wewnętrznych.

Przy poprzednim wyborze prezydenta był kandydatem piastowców, przy obecnym wyborze był kandydatem całej lewicy.

* * *

Warszawa. (AW) P. Wojciechowski urodził się 15 marca 1869 w Kaliszu. W tem mieście ukończył gimnazyum, następnie wstąpił na uniwersytet warszawski, gdzie studyował matematykę. Z powodu braku środków zmuszony był przerwać studya uniwersyteckie. Wstąpił na uniwersytet z powrotem w roku 1890 jako słuchacz wydziału przyrodniczego. Będąc studentem kursu tego wydziału, został aresztowany za udział w tajnych zebraniach robotniczych, a po uwolnieniu wyjechał do Szwajcaryi i Paryża. W roku 1893 na żądanie rosyjskiej ambasady w Paryżu został p. Wojciechowski aresztowany, jednakże później opuścił Francyę, udając się do Londynu, gdzie pod przybranem nazwiskiem brał czynny udział w pracach polskiej partyi socyalistycznej. W roku 1899 udał się p. Wojciechowski do Anglii, skąd wrócił do kraju w roku 1906. Zajmuje się propagandą ruchu spółdzielczego. Zakłada tygodnik „Społem“, a z chwilą zorganizowania się związku stowarzyszeń spółdzielczych zostaje dyrektorem związku. W roku 1915 delegowany został jako główny pełnomocnik Polskiego Komitetu Opiekuńczego, celem niesienia pomocy ludności. Następnie zostaje wybrany prezesem Rady naczelnej, międzypartyjnego zjednoczenia stronnictw polskich w Moskwie. Z Rosyi wraca w roku 1918 i obejmuje znowu redakcyę tygodnika „Społem“. Dnia 16 stycznia 1919 został mianowany ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Paderewskiego i zostaje nim w gabinecie p. Skulskiego do czerwca 1920. Później zostaje p. Wojciechowski prezesem P. K. O. oraz wykłada teorye o kooperacyi w warsz. stow. handlowem.

Warszawa. (AW) W historyi życia prezydenta Wojciechowskiego zwraca uwagę ciekawy szczegół. Kiedy prez. Wojciechowski wskutek prześladowań władzy rosyjskiej zmuszony był opuścić Polskę i schronić się w Paryżu, ambasada rosyjska w Paryżu zażądała wydalenia go z Francyi. Dopiero interwencya obecnego prezydenta Francyi Milleranda uratowała Wojciechowskiego, który z Francyi wyjechał do Anglii.

—ooo—

## Ciekawe momenty z głosowania

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

**Warszawa,** 20 grudnia.

Podczas głosowania zaszło kilka ciekawych momentów. Gdy pos. **Stroński** oddawał głos, zawołał — jak donosi „Przegląd Wieczorny“ — poseł tow. Malinowski: **Krwawe ręce!**

Drugi ciekawy moment zaszedł, gdy po głosowaniu posłowie rozchodzili się. Posłowie lewicy wołali **do gen. Hallera:** „Czy i tego prezydenta zamordujecie? **Kiedy nowy pogrzeb?“** Na prawicy powstał **tumult**, rozległy się okrzyki: żydzi! Na to z lewicy odpowiedziano: Pilnujcie p. Lewina-Strońskiego!

**ZAWIADOMIENIE O WYBORZE**

Z wiadomością o wyborze udali się do elekta: prezes ministrów Sikorski, wicemarszałek tow. Moraczewski w zastępstwie marszałka Rataja i marszałek Senatu Trąmpczyński.

Generał Sikorski przemówił do elekta: Panie ministrze! Zgromadzenie narodowe wezwało Pana na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej. Czy pan wybór przyjmuje? P. Wojciechowski odpowiedział: Każdy Polak obowiązany jest być posłusznym wezwaniu Zgromadzenia narodowego. Ja jestem posłuszny. **wybór przyjmuję.**

Marszałek Trąmpczyński złożył życzenia w następujących słowach: Panie ministrze! Szczęśliwy jestem, że wybór padł na Pana. Życzę Panu owocnej pracy dla Rzeczypospolitej.

Tow. Moraczewski tak był wzruszonym, że nie mógł mówić. Uścisnął serdecznie rękę prezydenta.

**PRASA PRAWICOWA UDAJE ZADOWOLENIE**

Prasa prawicowa z konieczności wybór Wojciechowskiego przyjmuje z pewnego rodzaju zadowoleniem. „Gazeta Warszawska“ pisze, że jest to mąż znany w Polsce, który niewątpliwie przyczyni się do rozwoju państwa.

**PRZEJĘCIE WŁADZY**

Dziś wieczór nastąpiło przejęcie władzy przez prezydenta Wojciechowskiego. Pierwszym jego czynem było udanie się do Zamku dla złożenia czci zamordowanemu swemu poprzednikowi.

**JUTRO POSIEDZENIE SEJMU I SENATU**

Jutro rano odbędzie się posiedzenie Sejmu i Senatu, celem złożenia czci zamordowanemu prezydentowi Narutowiczowi.

## Przyjęcie wyboru i złożenie przysięgi

(PAT). **Warszawa,** 20 grudnia.

Natychmiast po zakończeniu posiedzenia Zgromadzenia narodowego udali się do nowowybranego prezydenta p. Stanisława Wojciechowskiego, w zastępstwie niedomagającego marszałka Sejmu Rataja, wicemarszałek Osiecki, marszałek Senatu Trąmpczyński oraz prezes Rady ministrów generał Sikorski i zakomunikowali p. Wojciechowskiemu decyzyę Zgromadzenia narodowego. W odpowiedzi p. Wojciechowski zaznaczył, że **zaszczytny wybór na prezydenta Rzeczypospolitej przyjmuje.**

**AKT ZAPRZYSIĘŻENIA**

O godzinie 6'30 szwadron przyboczny i lando reprezentacyjne Rzeczypospolitej przybyło do siedziby prezesa Rady ministrów, który w eskorcie szwadronu udał się do mieszkania elekta Stanisława Wojciechowskiego przy ul. Smolnej Nr. 16, skąd towarzyszył mu do gmachu Sejmu, do którego przybyli o godz. 7-mej. Elekta przyjmuje u drzwi Sejmu dyrektor kancelaryi sejmowej i wprowadził go do pokoju marszałka. Po stwierdzeniu przez przewodniczącego Zgromadzenia narodowego, że członkowie Zgromadzenia narodowego zajęli swoje miejsca, prezes Rady ministrów wprowadził elekta na salę obrad. Elekt stanął przy stole, na którym znajduje się krucyfiks i konstytucya Rzeczypospolitej. Przewodniczący Zgromadzenia narodowego zapytuje elekta, czy urząd prezydenta Rzeczypospolitej przyjmuje. Po otrzymaniu **odpowiedzi twierdzącej,** wzywa go do złożenia przysięgi. Nowoobrany prezydent podnosi dwa palce do góry i trzymając rękę na konstytucyi Rzeczypospolitej, powtarza słowa przysięgi za przewodniczącym Zgromadzenia narodowego.

Po złożeniu przysięgi przewodniczący Zgromadzenia narodowego stwierdza, że art. 59 konstytucyi stało się zadość, poczem prezydent Rzeczypospolitej opuścił salę w towarzystwie prezesa Rady ministrów.

Zarówno przy wprowadzeniu elekta na salę

obrad Zgromadzenia narodowego, jak również podczas składania przez niego przysięgi i przy opuszczaniu sali wszyscy bez wyjątku członkowie Zgromadzenia narodowego stali na swych miejscach. Po złożeniu przysięgi wzniesiono okrzyk: Niech żyje prezydent Rzeczypospolitej! Na uroczystości obecni byli wszyscy członkowie gabinetu, z generałem Sikorskim na czele, oraz korpus dyplomatyczny z mgr. Lauri na czele. Obecni byli również przedstawiciele wojskowych misyj obcych, wyżsi urzędnicy państwowi i licznie zgromadzona na galeryi publiczność.

—ooo—

**NADZWYCZAJNE WYDANIE „NAPRZODU“**

z depeszami o wyborze Prezydenta Wojciechowskiego i jego życiorysem ukazało się w środę 20 bm. popołudniu — w godzinę po dokonanym wyborze — i zostało przez publiczność rozchwytane w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

# Do nich!

Krzyż mieliście na piersi, a brauning w kieszeni,
Z Bogiem byli w sojuszu, a z mordercą w pakcie,
Wy, w chichocie zastygli, bladzi, przestraszeni,
Chodźcie, głupcy, do okien — i patrzcie! i patrzcie!

Z Belwederu na Zamek, tętnicą Warszawy,
Alejami, Nowym Światem, Krakowskiem Przedmieściem,
Idzie kondukt żałobny, krepowy i krwawy:
Drugi raz Pan Prezydent jest dzisiaj na mieście.

Zimny, sztywny, zakryty chorągwią i kirem,
Jedzie Prezydent — Martwy, a wielki stokrotnie.
Nie odwracajcie oczu! Stać i patrzeć, zbiry!
Tak! Za karki was trzeba trzymać przy tem oknie!

Przez serce swe na wylot pogrzebem przeszyta,
Jak Jego pierś kulami, — niech widzi stolica
Twarze wasze, zbrodniarze, — i niech was przywita
Strasznym krzykiem milczenia żałobna ulica!

**Julian Tuwim.**

# Z góry wiedzieli!

**„Gazeta Rybnicka“, organ Korfantego na Górnym Śląsku, pisze w Nrze 282, przygotowywanym z piątku na sobotę, t. j. w przeddzień śmierci Prezydenta Narutowicza:**

**NARUTOWICZ ZASTRZELONY?**

**W ciągu wczorajszego czwartku obiegła Katowice pogłoska, że prezydent Narutowicz został zastrzelony.**

—ooo—

# „Palec Boży“ morderców

W dodatku nadzwyczajnym poznańskiego „Postępu“, organu chjeny, wydanym w niedzielę 17 b. m., czytamy:

Fakt zabójstwa uczynił na ludzie warszawskim głębokie wrażenie. W czynie szaleńca widzi on palec Boży, twierdząc, że składanie zaprzysiężenia przez człowieka niewierzącego było krzywoprzysięstwem, które nie mogło pozostać bez kary.



# Rozpowszechniajcie „Naprzód“!

# Orędzie prezydenta Wojciechowskiego

Warszawa (PAT) Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 20 bm. następujące orędzie:

Polacy! Bogu Wszechmogącemu i Tobie Narodzie polski ślubowałem ustawy konstytucyjne przestrzegać i bronić, dobru powszechnemu wiernie służyć. Poprzednik mój, pierwszy prezydent Rzeczypospolitej polskiej, poległ **z ręki opętanej szałem nienawiści.** Ponury dzień padł na odradzającą się państwowość Polski, na moralne podstawy życia zbiorowego. Nienawiść wytwarza niepokój i nieład, rujnuje życie rodzinne i państwa. Rzeczpospolita swoją dostojność i moc czerpie przedewszystkiem z cnót i pracy swych obywateli. Proszę Boga Wszechmogącego i Ciebie narodzie polski, abyśmy zdołali usunąć ze serc i czynów naszych **zło długoletniej niewoli i wojny,** zgodnie wykonać testament naszych przodków, budować jedną niepodzielną Rzeczpospolitą, silną miłością i pracą swych obywateli **pod opieką praw** przez nich ustanowionych. Wszyscy bez różnicy miejmy w pamięci słowa Adama Mickiewicza: „O ile polepszycie dusze wasze, o tyle polepszycie prawa wasze“. Ślubujmy dawać w życiu publicznem wyraz utajonej tęsknocie do braterskiego współdziałania dla dobra wszystkich.

Najpilniejszą potrzebą jest **trwały rząd,** silny zaufaniem Sejmu i **budżet wypełniony** podatkami **obywateli.** Żaden geniusz jednostki, żadna dyktatura bez Was tego nie zrobi. Zrobić to może tylko **zgodny wysiłek całego narodu.** W imieniu Rzeczypospolitej wołam do Was obywatele: Skłaniajcie się do zgody w sprawach dobra powszechnego! To jest pierwszym warunkiem wiernego wykonania ustawy konstytucyjnej, uzdrowienia życia gospodarczego i wychowania obywateli godnych imienia polskiego.

Warszawa, dnia 20 grudnia 1922.

Prezydent Rzeczypospolitej: **Stanisław Wojciechowski.** Prezydent ministrów: **Władysław Sikorski,** generał dywizyi.

# Nieprzyjęta dymisya rządu

**Warszawa** (PAT) Po objęciu władzy przez prezydenta Wojciechowskiego prezes Rady ministrów gen. Sikorski przedstawił prośbę **o udzielenie dymisyi całemu gabinetowi.** Prezydent do prośby tej **się nie przychylił.**

# List otwarty
## do b. generała Józefa de Hallenburg Hallera

Panie Generale!

Wezwaniu Twemu do broni stało się zadość! Padły strzały... milczeć dłużej nie możemy.

My Legioniści, którzy znosiliśmy jak setki i tysiące naszych towarzyszy z innych brygad trudy, i znoje i mimo usilnych starań sprawców dzisiejszych strzałów siejących waśń między nami, znosiliśmy i walczyliśmy zgodnie „dla Ciebie, Polsko i dla Twej chwały“.

Potem przez szereg lat znosiliśmy więcej niż przeżyte trudy wojenne, bo czczenie nicości w Twej osobie panie Generale, przez obałamuconych, lecz znosiliśmy i to w imię Polski.

I to był nasz błąd.

Milczeliśmy, gdy robiono Ciebie bohaterem za **to, że zmuszony uchwałą korpusu oficerskiego przeszedłeś przez austryackie okopy pod Rarańczą.**

Milczeliśmy, kiedyś **Ty wysyłał kuryerów do Wilhelmów i Karolów** i jednocześnie tym samym kuryerem prosił o opiekę generała Rydza Śmigłego.

Milczeliśmy kiedyś z Ukrainy bezduszność i beztreściwość Swą posunął do **żebrania opieki dla swej osoby u strupieszałej Rady Regencyjnej.**

Milczeliśmy, **gdy robiono Cię bohaterem z „pod Kaniowa“, choć nim wcale nie byłeś.**

Milczeliśmy, gdy potem, w lat parę, zbrodnicze jednostki robiły Cię „jedynym obrońcą Warszawy.

Myśmy milczeli, a Tyś panie Generale Józefie de Hallenburg-Haller także milczał i hołdy odbierał.

Milczeliśmy w imię ofiarności dla Polski razem.

Myśmy ofiary składali, Tyś je panie Generale przyjmował. To była cicha umowa dla „Polski i dla jej chwały“.

Tyś ją, panie Generale, zerwał, stanąłeś po stronie tych, dla których każda droga, nawet po trupach dobra, byle dojść do władzy.

Na wezwanie Twoje, panie Generale padły strzały i tu drogi nasze się rozchodzą, milczeć dłużej nie możemy, przyjm od nas byłych Twych żołnierzy tych słów prawdy parę.

**Henryk Szczygliński,** art. mal. ułan 2 brygady, oficer rezerw. Wojsk Polskich, prezes Warszawskiego Tow. artystycznego; **Stanisław Buczyński** kanonier 1-go p. artyleryi; **Wojciech Jastrzębowski,** b. kapral 1-go p. p. Legionów; **Czesław Młodzianowski,** b. ułan 1-go p. Legionów; **Tadeusz Hartleb,** b. kuryer do Rady Regencyjnej; **dr Michał Wyrostek,** b. szef sztabu G. J. A. O.; **Stefan Czarnowski,** kpt. rez., profesor Wyższej Szkoły Wojennej, były d-ca batalionu w 1 p. p. b. 6 dyw. Hallera.

# Zrzeszenia akademickie przeciw młodzieży chjeńskiej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

**Warszawa,** 20 grudnia.

Dziś ukazała się odezwa następujących ugrupowań akademickich: młodzieży narodowej, akademickiego Związku młodzieży postępowej, młodzieży filareckiej i młodzieży ludowej. Odezwa wystosowaną jest **do młodzieży prawicowej** i zaznacza, że „dłużej z wami pracować nie możemy. Twierdzimy z całą stanowczością, że **ugrupowania młodzieży prawicowej brały udział w ekscesach ulicznych i robiły to za wiedzą i wolą ich czynników kierujących.** Pośrednio doprowadziło to **do ohydnego mordu na osobie prezydenta Rzeczypospolitej.“**

Odezwa ta wywołała wśród starszego społeczeństwa **bardzo sympatyczny oddźwięk.**

# Zakończenie obrad kongresu pokojowego w Hadze

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

**Warszawa,** 20 grudnia.

Dziś powrócił pos. tow. Czapiński z konferencyi pokojowej w Hadze. Wynik konferencyi streszcza się w następujących punktach:

1) Zjednoczenie II i wiedeńskiej Międzynarodówki;

2) Powszechny kongres wszystkich odłamów socyalizmu wyznaczono na **20 maja 1923 r.** w **Hamburgu;**

3) **Kompromitacya** delegatów bolszewickich Radka i Łozowskiego, których wnioski jednomyślnie odrzucono;

4) Przyjęto rezolucyę Fimmena, rzucającą hasło **powszechnego strejku** na wypadek akcyi wojennej.

Do tej rezolucyi przyłączył się tow. Czapiński, który złożył deklaracyę proklamującą prawo **narodów napadniętych do obrony niepodległości.**

Obrady zakończyły się w piątek 15 grudnia.

# Sprostowanie urzędowe

Wskutek pisma Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. V. w Krakowie z dnia 19/12 1922 L. Dz. 1... upraszam w myśl § 19. ustawy drukowej z dnia 17/12 1862 Dpp. Nr. 6. z r. 1863 o zamieszczenie w najbliższym numerze czasopisma w sposób wymagany rzeczonym przepisem następującego sprostowania artykułu pod napisem: „Usunięcie generałów Czikla i Latinika“, a umieszczonego w Nrze 298, czasopisma „Naprzód“ z dnia 20/12 1922. „Nie jest prawdą, jakoby generałowie Czikel i Latinik zostali usunięci, natomiast prawdą jest, że generałowie Czikel i Latinik pozostają na swych stanowiskach i pełnią służbę.“

Prokurator przy sądzie okręgowym: Br... on.

# Ojcowie, dzieci i prowokator

## Jaki rodowód wynalazła endecya dla swej młodzieży w Warszawie?

Pół roku temu klub posłów socyalistycznych zgłosił był interpelacyę w Sejmie, tyczącą kierownika defenzywy, Snarskiego. Interpelacya ta przedstawiała w fatalnem świetle owego p. S., a nadto zarzucała mu powołanie na współpracowników różnych katylinarnych osobników, które służyły były w carskiej ochranie, lub pełniły rolę szpiclów niemieckich za okupacyi.

Prócz tej galeryi, poimiennie wyliczonej, podano w tej interpelacyi jako **konfidenta Snarskiego — niejakiego Opęchowskiego, ex-akademika, słynnego z organizowania napadów akademickich na pochody robotnicze.**

Endecya zupełnie nie **reagowała na to twierdzenie.** Opęchowski wydawał wciąż **pisemko, mające „chjenizować" młodzież rzemieślniczą i robotniczą**, p. t. „Młody Robotnik".

Opęchowski **prezydował na zjazdach młodzieży katolickiej.** Jeszcze niedawno przytaczał „Kuryer Polski" zachwyty jego pisemka nad „złotoustym Skargą" — ks. Oraczewskim, który klarował młodzieży, pozostającej pod wpływem Opęchowskiego, co to jest „faszyzm ducha" — poczem ta młodzież pobiła... ks. Popławskiego, dopatrzywszy w nim rysów semickich i wziąwszy go przez pomyłkę za żyda.

Po brutalnych, wstrętnych ekscesach młodzieży chjenistycznej 11 bm., naturalnie uważano za aranżera „tej żywiołowej" manifestacyi — Opęchowskiego.

Jegomość ów uląkł się i ogłosił w warszawskim „Expressie Porannym", że jest niewinny, jak baranek, że inni szatani byli tu czynni, a szukać ich należy w **starszej generacyi chjeny.** To poszło nie w smak tej starszej generacyi — i przypomniała sobie interpelacyę socyalistyczną.

Konfident Snarskiego?

A więc prowokator policyjny, więc wszystkie dzikie ekscesy młodzieży można **zwalić na karb prowokacyi**, za którą nie może przecie brać odpowiedzialności poważne stronnictwo.

I oto, co teraz dla **odsunięcia od siebie wszelkiej odpowiedzialności** wypisuje o Opęchowskim „Gazeta Warszawska". **Jaki wizerunek podaje człowieka, któremu powierzyła „urabianie" młodszej generacyi w duchu chjeńskim? Jakie** przymioty **bezczelne czyni wykręty**, zanim plunie w twarz **swojemu agitatorowi!**

„Społeczeństwo polskie nie uświadamia sobie zapewne, jak często bywa w tego rodzaju momentach, że w manifestacyach i demonstracyach zarówno młodzieży, jak i ogółu społeczeństwa obfity żer znajdują **najcie mniejsze elementy społeczeństwa, oraz zbrodnicze jednostki,** werbowane przez organizacye wywrotowe (chyba siebie tak endecya w szale nazywa! — Red. „Naprzodu"), w celach prowokacyjnych.

Z dotychczasowych badań nad wypadkami ubiegłego tygodnia wynika, że w nich również wzięli udział prowokatorzy, utrzymywani już to przez organizacye partyjne o charakterze antypaństwowym i rewolucyjnym, już to przez pewne czynniki, związane z legalnemi partyami politycznemi. Między innemi ustalone zostało i są w naszem posiadaniu niezbite dowody, że znany na bruku warszawskim **warchoł i szarlatan, działający wśród młodzieży robotniczej pod firmą Chrześcijańskiego Związku młodzieży robotniczej, redaktor „Młodego Robotnika", Antoni Żenon Opęchowski, jest konfidentem defnezywy policyi państwowej** i świadomie oraz celowo w wypadkach ubiegłego tygodnia, a szczególnie z dnia 11 bm., **odegrał rolę prowokatora.** Dla zamydlenia oczu w dniu 11 bm. Opęchowski przyprowadził przed Ministerstwo spraw wewnętrznych grupę młodzieży, ubrany w czarny kapelusz, zatrzymał pluton w szyku bojowym i zachowywał się jako dowódca oddziału. Na placu zaś Trzech Krzyży zatrzymywał dorożki, rewidował dokumenty i **wzywał młodzież do napaści na posłów.**

Znamiennem jest, że defenzywa nie zachowała w stosunku do Opęchowskiego przyjętego w takim wypadku zwyczaju i nie aresztowała go narówni ze skompromitowanymi przez niego i później aresztowanymi młodzieńcami, czego on się domagał, grożąc, że „zagra w otwarte karty".

**Ostrzegamy wszystkie organizacye młodzieży przed jawnym prowokatorem.**

A więc prowokator, warchoł i szarlatan popchnął młodzież na bezdroża! A czemu to poseł Rabski, aczkolwiek przyznawał, że same fakty: bicia posłów, a wojny krzyżowe były niewspółmierne, porównywał zapał tych młodzieniaszków do krzyżowej wyprawy dzieci w roku 1212? Taki sam widział także tam idealizm, taki sam zapał szlachetny!

I czemu „Gazeta Warszawska" pisała o nas wyniośle, że jesteśmy „ojcami bez dzieci", że dlatego tak ostro występujemy przeciwko rozpasaniu młodzieży chjeńskiej, że gra w nas i zawiść, iż my tyle młodzieży nie mamy.

**Aż** oto teraz okazuje się, że „ojcem tych dzieci" był prowokator, łotr, który kazał bić posłów, napadać na czcigodnego starca Limanowskiego, znieważać głowę państwa... Że to nie było porywem, płynącym z ukochania „Ody do młodości" — jak w innym artykule o ekscedentach pisał przesadzając w nikczemności już cytowany przez nas Rabski, lecz podszeptem prowokatora!

Nie zazdrościliśmy wam waszej młodzieży nigdy — gdyż nie jest do zazdroszczenia — zaiste!

Dziś ze strachu sami się **jej wypieracie**, jej, bo **jej postępowania! Dziś moralne ojcostwo jej czynów, a więc jej ojcostwo — w tem znaczeniu, jakieście użyli — zrzucacie na Opęchowskiego.**

Moralnie czynicie w swojem piśmie z tej młodzieży bastardów prowokatora.

Dziś dopiero powtarzacie to, co o Opęchowskim dawno poruszała interpelacya PPS! Dziś napadacie na tę przeczyszczaną dopiero z **waszych wpływów policyę**, na której cześć wasza młodzież, jak to też sama „Gazeta Warszawska" stwierdziła — wznosiła okrzyki przed lokalem napadniętego przez nią „Kuryera Porannego"! Oto, co uczyniliście z młodszego pokolenia w tej chwili? A co ze starszego?

Boć Niewiadomski chyba nie z „opęchowszczyzny" się wywodzi

* * *

### „ROBOTNIK" O CHJEŃSKIM AGITATORZE OPĘCHOWSKIM

„Robotnik", nasz bratni organ warszawski, pisze:

„Robotnik" już nieraz zajmował się osobą p. Antoniego Opęchowskiego. Pan ten, przywódca „Chrześcijańskiego Zjednoczenia Młodzieży Robotniczej" i redaktor „Młodego Robotnika", a jednocześnie agent defensywy policyjnej, utworzył bojówkę, która napadała na pochody robotnicze 1-go maja w roku bieżącym i ubiegłym i dokonywała innych czynów bohaterskich, jak np. pamiętnego rzucenia śmierdzących jaj z galeryi sejmowej. Sam p. **Opęchowski zajmował się denuncyowaniem socyalistów i komunistów.** Tak np. jego to było dziełem **rewizye u tow Kwapińskiej i tow. Wołniewskiej,** z powodu sprawozdania ze zjazdu Niez. Młodzieży Soc. — W drukarni „Koła Polek" p. Opęchowski dowiedział się, że tam drukuje się to sprawozdanie — oczywiście zupełnie legalne — i na jego żądanie defenzywa zarządziła rewizye i „skonfiskowała" broszurę. której nawet nie czytała!

Otóż ten p. Opęchowski był benjaminkiem całej „Chjeny", chwalonym przez wszystkie jej organy. **Był współpracownikiem „Dwugroszówki".** Ale widocznie „coś się zepsuło w Królestwie duńskiem". Bo oto „Gazeta Warszawska" ostrzegła przed „prowokatorem Opęchowskim", na niego składając winę zajść poniedziałkowych. Jednocześnie otrzymaliśmy od Chrześcijańskiego Zjednoczenia Młodzieży Robotniczej, Koło II Powiśla, zawiadomienie, że z „łobuzerskiemi popisami panów Opęchowskich i Faryńskich" nie ma nic wspólnego. Z redakcyi „Młodego Robotnika" Opęchowskiego usunięto.

Cóż się stało? Oto Opęchowski stał się wielce dla „Chjeny" niewygodny. Brał on czynny udział ze swoją bojówką w zajściach poniedziałkowych — ale jednocześnie, bojąc się o swoją skórę, zaczął „sypać" „faszystów" endeckich. W prasie Opęchowski wystąpił niedwuznacznie przeciwko endeckim prowodyrom bojówek. **„Chjena" boi się jego rewelacyj i dlatego wyrzeka się go i ze swej strony denuncyuje dotychczas tak miłego jej denuncyanta.**

Pewne światło na tę sprawę rzuca następujący ustęp z odezwy z datą 16-go b. m., podpisanej przez Opęchowskiego i dwóch jego współpracowników:

„Każde życie polskie jest czynnikiem dobra Narodu, a przytem najwyższem dobrem człowieka. Niestety, w zamęcie obecnych walk partyjnych i politycznych, których ofiarą padł ś. p. Prezydent Narutowicz, jak padli inni z ręki braci na placu Trzech Krzyży, **zdają się ludzie o tem zapominać, ciesząc się nawet z dzieła niesprawiedliwości".**

Otóż te ostatnie słowa są wyraźnie wymierzone przeciwko endekom!

Nic dziwnego, że **po aresztowaniu Opęchowskiego** „Chjena" przestraszyła się, że „zasypie" ją na dobre i wygradza siebie, zwalając całą winę na Opęchowskiego.

Spiskowcy już się żrą między sobą i denuncyują wzajemnie".

# Głosy prasy europejskiej

## Z tej drugiej ojczyzny, gdzie go szanowano...

Wszystkie dzienniki szwajcarskie przypominają ściśle więzy, które łączyły zamordowanego Prezydenta Narutowicza ze Szwajcaryą — drugą jego ojczyzną, w której rozwinął on w ciągu kilku dziesiątków lat owocną działalność, otoczony powszechnem uznaniem, czcią i autorytetem, dochodząc do zaszczytnych urzędów.

Piętnując w najostrzejszych słowach ohydne morderstwo, którego ofiarą padł jeden z najlepszych Polaków, gorący patryota, szczery demokrata, cała prasa szwajcarska zastanawia się nad politycznemi następstwami tego potwornego zamachu, który jak powiada „Journal de Geneve" przejmuje zgrozą nietylko wszystkich Polaków, lecz wszystkich przyjaciół, jakich ma zagranicą odrodzona Rzeczpospolita Polska. Z pewnością — pisze dziennik — nikt nie był godniejszy zająć to wysokie stanowisko, na które śp. Gabryel Narutowicz został powołany.

Szczerze liberalny, zarazem pojednawczy i sta nowczy potrafiłby utrzymać równowagę między stronnictwami, chroniąc Polskę przed zgubnemi waśniami wewnętrznemi.

Berneński „Bund" przypominając szczegółowo zasługi śp. Gabryela Narutowicza, położone dla Szwajcaryi, której rząd niejednokrotnie odwoływał się do jego kompetentnej współpracy, zestawia zabójstwo Prezydenta Narutowicza z zabójstwem Rathenaua, dostrzegając podobieństwo tła psychologicznego. W obu wypadkach — pisze dziennik — ohydne morderstwo było wywołane przez nieznającą granic podburzającą kampanię kół prawicowych, która popchnęła ostatecznie do czynu człowieka może niezupełnie normalnego ,lecz w każdym razie stanatyzowanego. W obu tych wypadkach odpowiedzialność spaść będzie musiała nietylko na sprawcę, lecz na szersze grupy polityczne. Podkreślając w gorących słowach niezwyłe zalety charakteru i umysłu śp. Narutowicza „Bund" powiada: Nie chcemy mówić o niewdzięczności, okazanej Prezydentowi Narutowiczowi, który ofiarnie porzucił świetne rezultaty pracowitego życia, spiesząc na zew swej ojczyzny, jesteśmy bowiem przekonani, **że** właśnie tragiczna jego śmierć zapewni pamięć jego w sercach wszystkich zdrowo odczuwających i uczciwie myślących Polaków pełną cześć i szacunek.

„Neue Zuricher Zeitung" zaznacza: **Niewątpliwie żadne stronnictwo nie powzięło decyzyi usunięcia Narutowicza, niemniej jednak cała odpowiedzialność spada na koła, które nieustannem podżeganiem przygotowały grunt pod zbrodnię i** które podobnie jak i nacyonaliści niemieccy pretendują do monopolu patryotyzmu, a w rzeczywistości polityką swoją przeszkadzają zdrowemu rozwojowi państwa.

W tym samym dzienniku poświęca **wspomnienie** pozgonne śp. Gabryelowi Narutowiczowi **rektor** politechniki zuryskiej długoletni kolega zmarłego, prof. Bohn, podkreślając jego niezwykłą wartość jako uczonego i jako patryoty.

Bazylejska „Nationalzeitung" zaznacza: **Prezydent Narutowicz padł ofiarą swych szwajcarskich przekonań, liberalnego światopoglądu i tolerancyi.**

Charakterystyczne są te słowa, któreśmy **podkreślili: chjena wyrobiła Polsce już taką reputacyę zagranicą,** że szlachetne i europejskie **pojęcia** u Polaka są uważane za cechy, **które z** sobą wnosi — z zagranicy.

# Składki

DLA RODZINY PO ZABITYM TOW. KAŁUSZEWSKIM W WARSZAWIE: Współpracownicy redakcyi i administracyi „Naprzodu" 60.500 mk. Dr Józef Feldman 3000 mk. Org. zawodowa górników salinarnych w Bochni 100.000 mk.

NA RZECZ SZPITALA OO. BONIFRATRÓW W KRAKOWIE złożono w administracyi „Naprzodu" przez tow. Maryana Porczaka 0.000 mk.

# Umizgi chjeny do Piasta i dalsze metody szantażu

Chjena uznała, że kto, jak kto — ale jej obóz powołany był do tego, ażeby zaprezentować kandydaturę, „któraby — jak podaje „Gazeta Warszawska“ — do przyjęcia była, jeżeli nie dla wszystkich stronnictw polskich, to dla stanowczej ich większości“. Któż bowiem jej zdaniem uprawniony był odgrywać rolę jakby gospodarza w „domu żałoby?...“ Ona tylko.

Przecież to cynizm straszny!

Skąd powstał wakans na stanowisku prezydenta, skąd potrzeba nowego wyboru?... Wiemy, że w polityce musi być ruch nieustanny, ale w tej właśnie przedwyborczej ruchliwości chjeny było coś wstrętnego.

„W tym celu — pisze „Gazeta Warszawska“ — komisya parlamentarna Chześcijańskiego Związku Jedności Narodowej zwróciła się przedewszystkiem do Polskiego stronnictwa ludowego „Piast“ z listem, proponującym mu odbycie wspólnej konferencyi. Na list ten nie przyszła żadna odpowiedź, jak zresztą Polskie stronnictwo ludowe „Piast“ nie odpowiedziało na dwa już uprzednio wysłane pisma. Stwierdzamy to, bo opinia publiczna musi być o tem poinformowaną, żeby mogła ustalić **odpowiedzialność za rozwój wypadków.**“

A więc znów groźby — znów szantaż pod adresem „Piasta“.

„Gazeta Warszawska“ oburza się na piastowców, że chcą „wyzyskać **sytuacyę ciężką**“ i wyprowadzić na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej człowieka swojej partyi, lub do niej bardzo zbliżonego. Tymczasem chjena chciała wyzyskać sama **zbrodnię ciężką** (nie mówmy — sytuacyę), ażeby jej kandydat wziął górę. Przypomina Piastowcom, że na prez. Akademii Morawskiego przedtem nawet się godzili, uważając go za względniebezpartyjnego.

Czy się nic odtąd nie zmieniło?

Prezes Akademii Morawski, godząc się **obecnie** na kandydaturę z rąk chjeny (z której rąk odmówił powtórnego kandydowania hr. Zamoyski) skompromitował jednak swoją bezpartyjność...

Są ręce, którym — będąc człowiekiem objektywnym — nie powierza się swojego nazwiska... Są chwile, kiedy się bardzo na to zważać musi.

# Odezwa b. legionistów

Koledzy!

Stolica Rzeczypospolitej stała się widownią całego szeregu ohydnych zajść i działań, które doprowadziły do straszliwej zbrodni. Ze zgrozą widzieliśmy, jak były nasz towarzysz broni, były generał, poseł Józef Haller w ciężkich chwilach, wówczas gdy rzeczą każdego obywatela było wzywać lud do karności i posłuszeństwa prawowitej władzy, — podsycał jeszcze rozpętane złe instynkty.

Podburzany od dłuższego czasu przez prasę i działaczy, zorganizowany przez nich tłum dnia 11 grudnia br. wyległ na ulicę i w dzikiem rozpasaniu najniższych instynktów targnął się na Majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na Jej Zgromadzenie narodowe i wybranego Prezydenta.

Dnia zaś 16 br. jeden z przedstawicieli tej samej ideologii, która wysłała tłum na ulicę, pohańbił sprawę Polski, mordując pierwszego Jej Prezydenta.

Brak słów na wyrażenie pogardy i potępienia dla środowiska, które czyn ten zrodziło, czyn odosobniony i jedyny w historyi Polski.

Jako legioniści, jako żołnierze polscy, którzy w roku 1914 na wezwanie Józefa Piłsudskiego wyruszyli do walki o Wolność, Całość i Niepodległość Polski — z bólem i trwogą wołamy do Was, koledzy i towarzysze broni, zorganizowani w Związek Legionistów Polskich: Ojczyzna znowu zagrożona! Zagrożony Jej praworządny byt państwowy!

Koledzy! Żołnierze Pierwszej, Drugiej i Trzeciej Brygad Legionów Polskich! wzywamy Was do wytężonej pracy dla obrony tej samej idei, której wiernie i bohatersko służyliście od roku 1914 — do obrony demokratycznej i praworządnej Polski. Karni żołnierze wesprzyjmy, jako karni obywatele, wszelkie wysiłki prawowitego Rządu, zmierzające do przywrócenia naruszonej powagi Państwa i ładu wewnętrznego.

Za Zarząd Główny Związku Leg. Polskich
Prezes **dr Antoni Stefanowski.**

# Intryga endecka przedłuża strejk drukarski w Krakowie

**Zakulisowy czynnik**, który potajemnie nie przestawa działać celem przedłużania strejku drukarzy w Krakowie, obecnie wystąpił na jaw.

Polityczny interes w przedłużaniu tego strejku i w zawieszeniu prasy krakowskiej ma wyłącznie **CHJENA.** Dzięki niewychodzeniu dzienników takich, jak „Czas“, „Nowa Reforma“ i „Ilustrowany Kuryer Codzienny“, udało się chjenie przy wyborach — jak to już w „Naprzodzie“ podnieśliśmy — zdobyć w Krakowie dwa mandaty poselskie, gdyż „Naprzód“ sam nie może podołać pracy, którą spełniałyby w normalnych warunkach cztery dzienniki, skutkiem czego znaczna część opinii publicznej, zdana na pastwę kłamstw szerzonych z ambon i za pośrednictwem bractw kościelnych, sodalicyj itp. lub zapomocą płatnych agitatorów, pozbawiona była oryentacyi. **OBECNIE CHJENA WPROST BOI SIĘ, AŻEBY „CZAS“, „NOWA REFORMA“ I „ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY“ NIE ZACZĘŁY WYCHODZIĆ I PIĘTNOWAĆ „CHRZEŚCIJAŃSKIEJ JEDNOŚCI NARODOWEJ“ JAKO SPRAWCZYNI ZAMORDOWANIA Ś. P. PREZYDENTA NARUTOWICZA. DLATEGO CHJEHA POSTANOWIŁA UŻYĆ WSZELKICH SPOSOBÓW, ABY PRZEDŁUŻYĆ STREJK.**

W tym celu **REDAKTOR NARODOWO-DEMOKRATYCZNEGO „GOŃCA KRAKOWSKIEGO“ P. KRZYWY** wystąpił w Związku wydawców dzienników krakowskich z wnioskiem, aby Związek ten wmieszał się do rokowań między właścicielami drukarń a pracownikami drukarskimi **Z POSTULATEM NIE MAJĄCYM NIC WSPÓLNEGO Z POWODAMI STREJKU I SPRAWAMI SPORNEMI, O KTÓRYCH ZAŁAGODZENIE IDZIE.** Mianowicie zaprojektował p. Krzywy, żeby Związek wydawców wystąpił z żądaniem, by zecerowi nie było wolno odmówić składania jakiegokolwiek artykułu, by taki zecer mógł zostać odrazu wydalonym z pracy i by organizacya drukarzy zobowiązała się, że za takim zecerem ujmować się nie będzie. Żądanie to w zasadzie słuszne (choć u narodowej demokracyi podyktowane tą specyalną obawą, że zecerzy mogliby np. odmówić składania artykułów pochwalających zamordowanie Prezydenta lub broniących mordercy i jego współwinowajców!) nie stanowiło bynajmniej przedmiotu sporu między pracownikami drukarskimi, a właścicielami drukarń i żadną miarą pomiędzy punkty rokowań ugodowych nie powinno było **zostać wciągnięte.** Rzecz poprostu niepojęta, że **wydawcy dzienników, pragnący za wszelką cenę uruchomić swe wydawnictwa przed Nowym Rokiem i** wywierający w tym kierunku presyę **na właścicieli drukarń, dali się jednak wbrew swemu najżywotniejszemu interesowi i ku swojej niepowetowanej szkodzie „nabrać“ podstępnemu agentowi endeckiej intrygi i z całą naiwnością zgodzili się na propozycyę p. Krzywego.**

**I oto na wspólnej konferencyi** właścicieli drukarń i strejkujących drukarzy, która odbyła się 19 b. m. w **Izbie handlowej** pod przewodnictwem sekretarza Izby p. dra Beresa, zjawił się przedstawiciel (?!) Związku wydawców p. Krzywy i przedstawił swoje kukułcze jajo jako żądanie wydawców. Przedstawiciele strejkujących drukarzy zastrzegli się przeciw wciąganiu do rokowań (nawiązanych z takim trudem i tak późno!) nowej kwestyi, która z obecnym zatargiem nic wspólnego nie ma. Przedstawiciele właścicieli drukarń (którzy — pozostając pod dyktaturą p. Anczyca — dążą wzorem Ludendorfa do „zwycięskiego przetrwania“ tak długo, aż rzucą pracowników drukarskich „na kolana“) skwapliwie chwycili się c-wego fortelu p. Krzywego, przyłączyli się do żądania Związku wydawców i pod tym pretekstem zerwali rokowania.

Że wydawcy dzienników wbrew swoim interesom dali się wciągnąć w zasadzkę i nadużyć swojej firmy do dalszego, niepotrzebnego i politycznie w najwyższym stopniu szkodliwego przedłużenia strejku drukarskiego, — to rzecz ubolewania godna.

Spostrzegli się oni dopiero po szkodzie, gdy p. Krzywy po rozbiciu rokowań ugodowych cynicznie im w oczy powiedział:

— My nie chcemy dopuścić teraz do wydawania waszych dzienników, bo pisalibyście w nich, że my jesteśmy mordercami Prezydenta Narutowicza.

# Rządź!

*Prezydentowi Rzeczypospolitej*

Ujmij w swe ręce ster
I sądź!
Za zemsty krwawy plon,
Za chyjen wraży śpiew,
Za bratobójczy siew,
Za krew — za ból — za zgon!
Ujmij w swe ręce ster —
I rządź!

Na bój o wolność gdy grzmiał złoty róg,
My, bracia szarzy — bez odznak, szlif i kit,
Szliśmy — przez zgliszcza — hen w tęczowy nit...

Bóg błogosławił. Błysnął szczęścia świt,
I nie był płonny czynów naszych siew —
Gdy w bój — o wolność; szliśmy w krwi — przez krew!

Ojczyznę wolną — błogosławił Bóg!

Dzisiaj, My Tobie — poprzez zawieruchy,
Składamy w dłonie nasz jestestwa los
My, bracia szarzy — My Narodu głos —
Wołamy Ciebie poprzez zawieruchy,
Ujmij w swe ręce ster
I sądź!

Za zemsty krwawy plon,
Za chyjen wraży śpiew,
Za bratobójczy siew.
Za krew — za ból — za zgon!
Ujmij w swe ręce ster —
I rządź!

**Henryk Rosenberg.**

# Sprawy partyjne

**WYKLUCZENIE Z PARTYI.** Stosownie do zarządzenia CKW w Warszawie i uchwały prezydyum Pow. Rady Robotniczej w Chrzanowie z dnia 13 paźdz. b. r. komunikujemy niniejszem, że **dr Maurycy Bribram,** adwokat w Chrzanowie został z PPS **wydalony.** Wszelkie zatem podszywanie się dra Bribrama w jakimkolwiek kierunku pod płaszcz naszej partyi, uważać należy ze strony dra Bribrama za bezprawie. Wzywa się wszystkich tow. pow. Chrzanowskiego, którzy za pośrednictwem biura porady prawnej naszej partyi powierzyli dr. Bribramowi rozprawy sądowe, aby dotyczące akta bezzwłocznie z kancelaryi tegoż wycofali i akta te przedłożyli pow. Radzie robotniczej w Chrzanowie, zaś Rada robotnicza przydzieli sprawy te drugiemu adwokatowi

Chrzanów, 18 grudnia 1922.

Za Komitet Miejscowy PPS w Trzebini:
**R. Szuwara,** przewodniczący.

# Dziadek i wnuk

### WŁADYSŁAW STUDNICKI O STANISŁAWIE GRABSKIM

W „Słowie" wileńskiem ogłasza Władysław Studnicki swoje pamiętniki. Znajdujemy w nich taki ustęp o St. Grabskim:

Metamorfozy Grabskiego nie były nigdy wywoływane przekupstwem, chęcią zbogacenia się. Był on zawsze bezinteresowny. ale niezupełnie poczytalny. Przed laty opowiadał mi Grabski, że gdy siedział na ławce w ogrodzie publicznym badeńskim, przystąpił do niego stary Niemiec i zapytał:

— Czy pan jesteś Mittelstädt?

— Nie, lecz dziadek z matczynej strony był Mittelstädt.

— Pan jesteś do niego podobny; byłem z nim w jednym oddziale pod Mierosławskim w rewolucyi 1848 r.; on był w wieku pana i dziś, gdy patrzę na pana, widzę jakby jego przed sobą.

Opowiadając mi Grabski mówił:

— To podobieństwo bardzo mię niepokoi, bo Mittelstädt był zwaryowanym ekonomistą.

# KRONIKA

Kraków, 21 grudnia.

### Podwyższenie opłat pocztowych

Od 15 grudnia br. podwyższone zostały opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne, tak w obrocie wewnętrznym jak i zagranicznym. Równo cześnie podwyższoną została granica wartości przy listach i paczkach oraz granica przekazów pocztowych i obciążenia przesyłek pocztowych pobraniem do 300.000 mk.

—ooo—

### Podwyższenie ceny gazu

Na środowem posiedzeniu komisyi gazowo-elektrycznej podwyższono cenę gazu na 600 mk. za 1 metr sześcienny. Sprawa ta wywołała dłuższą dyskusyę, zakończoną wnioskami o wybór znawców technicznych, celem zaproponowania koniecznych ulepszeń oraz wybór komisyi oszczędnościowej. Gazownia krakowska jest starego typu i dlatego ma bardzo drogą produkcyę. Nowa gazownia lwowska podwyższyła cenę gazu tylko na 520 mk.. Kraków musi się zdobyć na budowę nowej gazowni.

—ooo—

### Do p. generała Czikla

Zapytujemy się p. generała Czikla, czy spełnił rozkaz ministra spraw wojskowych i ogłosił go w swoim korpusie, aby oficerzy na znak żałoby po śmierci prezydenta Narutowicza nosili na lewem ramieniu przez 6 tygodni czarne opaski. Zaznaczamy bowiem, że wielu oficerów nie nosi tych opasek i to nawet wyższych rangą.

—ooo—

**ODWAŻNY KSIĄDZ.** Otrzymujemy następujące sprostowanie, które z całą gotowością zamieszczamy: Na podstawie paragr. 19 ustawy prasowej podpisany uprasza o umieszczenie w najbliższym numerze Naprzodu następującego sprostowania. Nie jest zgodne z prawdą zdanie artykułu wstępnego „Naprzodu" pt. „Oskarżeni mordercy" Nr. 299 z 21 grudnia 1922 „co do kazań stwierdzić należy, że nawet nazajutrz po zamordowaniu Prezydenta Narutowicza nie wahali się niektórzy kapłani ósemkowi w kazaniach pochwalać tej zbrodni (np. w krakowskim kościele Maryackim)". Natomiast prawdą jest, że podpisany, który w tę niedzielę 17 bm. głosił kazanie w czasie sumy, po wyczerpaniu tematu „o poznaniu siebie samego w świetle sumienia i wiary" na samym końcu przypomniał obowiązek miłości ojczyzny i poszanowania władzy, w słowach jak najbardziej stanowczych napiętnował zbrodnię morderstwa pierwszego Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — zachęcił do zachowania spokoju — wezwał wiernych do modlitwy i zapowiedział nabożeństwo żałobne za śp. Prezydenta w kościele Maryackim na środę 20 bm. Na świadectwo podaje wszystkich obecnych wówczas na kazaniu w kościele Maryackim.

Ks. Jakób Morajka
prokurator kościoła P. Maryi.

Do powyższego sprostowania dodać musimy, że istotnie nie ks. Morajka wygłosił to skandaliczne kazanie, które napiętnowaliśmy, i że odbyło się nie 17 bm. lecz któregoś z następnych dni. Owo kazanie, uragające chrześcijańskiej nauce, wygłosił ks. Stojanowski, chjenista. Z uznaniem zaś przyjąć należy fakt, że znalazł się ksiądz tak uczciwy i odważny, jak ks. Morajka, który nie zawahał się wyznać publicznie, że z ohydą ósemki nie ma nic wspólnego.

# Pogrzeb śp. prezydenta Narutowicza

Na podstawie uchwały Rady ministrów zarządziło ministerstwo spraw wewnętrznych odnośnie do żałoby władz, instytucyj i urzędów cywilnych z powodu zgonu śp. prezydenta Narutowicza, co następuje:

1) Czas trwania żałoby ustala się na przeciąg 2 tygodni tj. od dnia śmierci 16 grudnia do 30 grudnia włącznie.

2) Na wszystkich gmachach rządowych i cywilnych winny w powyższym okresie czasu powiewać flagi żałobne.

3) Wszelkie uroczystości oficyalne z wyjątkiem uroczystości żałobnych, oraz przyjęcia oficyalne odpadają, jak również udział w takich uroczystościach i przyjęciach przez powyższy okres czasu.

4) W dniu pogrzebu tj. 22 bm. wszelkie widowiska publiczne jak teatry, przedstawienia cyrkowe, kinematografy, kabarety itd. będą zawieszone.

5) We wszystkich miastach będących siedzibą województw i starostw winny się w dniu pogrzebu śp. prezydenta odbyć uroczyste nabożeństwa żałobne z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, oraz wojskowych.

# Na tropie organizacyi faszystów w Krakowie

Jak się dowiadujemy, nici krwawej tragedyi warszawskiej, doprowadziły władze do Krakowa. Podobno od wczoraj toczą się w naszem mieście dochodzenia w sprawie ostatnich zajść i skrytobójczego morderstwa dokonanego na pierwszym Prezydencie Rzeczypospolitej. Władze śledzą za pewnemi tajnemi organizacyami, które istnieją w Krakowie. Cała sprawa trzymana jest w bardzo ścisłej tajemnicy. Organizacye te podobno powstały przed rokiem, przeważnie wśród młodzieży akademickiej i gimnazyalnej oraz wśród młodzieży rękodzielniczej. Organizacye te założone zostały podobno pod hasłem faszyzmu.

# Prowokacyjny strejk rzeźników i masarzy w Krakowie

### Należy zdusić bezwzględnie tą organizacyą

Magistrat komunikuje: Na wczorajszą targowicę miejską doprowadzono zaledwie kilka sztuk bydła. Wobec tego, że w ostatnich dniach spędy bydła okazały się bardzo szczupłe, rzeźnicy i handlarze udali się gremialnie wczoraj w południe do magistratu, aby przedstawić stan, panujący na targowicy miejskiej prezydyum miasta. Pod nieobecność wiceprezydenta Bobrowskiego, przyjął delegacyę rzeźników prezydent m. Federowicz.

Delegaci oświadczyli, że zbojkotowanie targowicy krakowskiej doprowadzić musi do tego, że **konsumenci pozbawieni zostaną na święta mięsa.** aJko przyczynę bojkotowania targowicy podają rzeźnicy tę okoliczność, że magistrat oznacza ceny maksymalne na mięso znacznie niższe od cen żywego towaru. Wobec tego żywy towar omija Kraków i idzie całemi masami do Górnego Śląska, Cieszyna, Oświęcimia, Sosnowca, Będzina itd., gdzie kupujący płacą za niego ceny nieraz o 100 procent wyższe, jak w Krakowie. Nadto województwo lwowskie wbrew poleceniom władz centralnych wprowadziło zakaz sprzedaży bydła handlarzom krakowskim, a spółkom handlarzy i rzeźników pozwala na wywóz bydła do Oświęcimia i na Śląsk.

**Delegaci zażądali od prezydenta Federowicza zniesienia cen maksymalnych na żywy towar i mięso,** twierdząc, że ceny maksymalne utrzymuje wyłącznie Kraków, wbrew ustawie.

Prezydent Federowicz oświadczył delegatom, że przyczyną niesłychanego podrożenia żywego towaru i jego braku jest wywóz do Śląska Górniemieckiego na Górnym Śląsku, oraz chwilowego niego i Cieszyńskiego takiej ilości bydła, która nie stoi w żadnym stosunku do faktycznego zapotrzebowania w tych dzielnicach. Wobec zupełnego braku kontroli w ruchu na granicy polsko-spadku marki polskiej w stosunku do marki niemieckiej, **olbrzymie ilości mięsa w drodze szmuglu dostają się ze Śląska do Niemiec,** i to jest przyczyną, że na Górnym Śląsku płaci się za bydło każdą żądaną cenę.

Prezydent oświadczył następnie delegatom, że zwróci się natychmiast do władz centralnych o zaradzenie złemu, oraz o interwencyę w sprawie ograniczeń województwa lwowskiego. Żądania rzeźników zniesienia cen maksymalnych będą omawiane po uprzednim gruntownem rozpatrzeniu na konferencyi pełnej Komisyi cennikowej, w dniu dzisiejszym, t. j. we czwartek o godzinie 6 po południu, w sali konferencyjnej magistratu.

Prezydent wezwał rzeźników, aby dołożyli wszelkich możliwych starań w kieru ku zaopatrzenia ludności w mięso na nadchodzące Święta.

Konferencyę z delegatami rzeźników i handlarzy bydła odbył prezydent Federowicz w obecności radcy województwa krakowskiego, Nieświatowskiego, inspektora Urzędu weterynaryjnego województwa Dra Langa, naczelnika akcyzy miejskiej radcy Dra Zawadzkiego.

* * *

Tyle magistrat. Z naszej strony musimy wyświetlić skandaliczne postąpienie rzeźników. tak, jak w rzeczywistości przedstawia się sprawa. — Otóż według ostatniego urzędowego wykazu targowicy miejskiej (także mieścisłego) spędzono w ubiegłym tygodniu przeszło 830 sztuk bydła i nierogacizny, więcej niż w poprzednim tygodniu. Że wczoraj spędzono tylko kilka sztuk bydła na targowicę, to jest zwykłym „trykiem" paskarzy, Wiadomo bowiem, że rzeźnicy i masarze posiadają taki wpływ na pośredników, iż prawdopodobnie w porozumieniu z nimi **zrobione strejk na targowicy.** Jest to godne napiętnowania i oddania tej sprawy do bliższego wyjaśnienia odpowiednim władzom. **Rzeźnicy i masarze powinni być pociągnięci do surowej odpowiedzialności,** tem bardziej, że urządzili ten strejk przed samemi świętami. Zwracamy się do p. wojewody, aby zajął się tą sprawą i **nie dopuścił do skandalicznej prowokacyi** rzeźników i masarzy, którzy w ten sposób chcą urządzić napad bandycki na kieszenie mieszkańców naszego miasta. Bydło i nierogaciznę wywożą paskarze na Śląsk, a stamtąd do Niemiec i Czech, ale trwa to dłuższy czas. Mimo to spęd bydła do Krakowa odbywał się dotąd normalnie. Stwierdzone jest również, że gotowe wyroby masarskie krakowscy masarze wywożą do Niemiec, z powodu tego jednak nie protestują. oni przed prezydentem Federowiczem. P. prezydent Federowicz, zajęty przez cztery lata w Sejmie nie zna obecnych stosunków w naszem mieście. Powinien poinformować się bliżej u znających manipulacye rzeźników i masarzy, jako też przypatrzyć się transakcyom, odbywającym się na targowicy. Również stwierdzonem jest, że rzeźnicy i masarze sprowadzają bydło i nierogaciznę innemi drogami, zakupując je bezpośrednio w okolicznych wsiach.

Spodziewamy się, że na dzisiejszem posiedzeniu komisyi cennikowej członkowie komisyi zajmą obywatelskie stanowisko i **nie dopuszczą do niesłychanego teroru ze strony rzeźników i masarzy.**

Również i prokuratura powinna przeprowadzić dochodzenia w tej sprawie i w myśl wywodów prezydenta ministrów, generała Sikorskiego, postąpić surowo i bezwzględnie z paskarzami.

Jak się dowiadujemy, wczoraj już, mimo niezatwierdzonego cennika nowego, pobierano w sklepach rzeźniczych i masarskich fantastyczne wprost ceny. Gdzie wydział III b magistratu krakowskiego?

# Milionowa kradzież w pociągu

### Dokonała tej kradzieży miła towarzyszka podróży

Na przestrzeni między Krzeszowicami a Trzebinią skradziono onegdaj w pociągu osobowym na szkodę kupca Klugera z Łodzi dwa pakunki z towarami bławatnymi wartości około 3 milionów marek. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowała policya po nadejściu pociągu do Trzebini niejaką Ludwikę Czernek. Jak się okazało Czernekówna jechała w przedziale razem z Klugerem i korzystając z jego chwilowej drzemki skradła towary i usiłowała wyskoczyć z niemi z pociągu. To jej się nie udało, natomiast spólnik jej nieznanego dotąd nazwiska uniósł z sobą część skradzionych rzeczy; resztę odebrano od złodziejki.

—ooo—

# Delegacya tramwajarzy w prezydyum miasta

W sobotę 14 bm. udała się do prezydyum miasta deputacya, złożona z pracowników tramwajowych oraz członków klubu radców socyalistycznych: tow. Dra Müllera, Dra Rosenzweiga, Jasińskiego i Jaroszewskiego, która na skutek piątkowego skandalu w stosunkach tramwajowych interweniowała na rzecz 4-rech pracowników, wydalonych niesłusznie z pracy i przedstawiła cały szereg przyczyn zła, panującego w tramwaju, powodujących silne niezadowolenie wśród pracowników. Deputacya przedstawiła prezydyum miasta nieporządki, panujące w tramwaju, jak nieregularność wypłat miesięcznych, protekcyjne podwyższanie zarobków tylko wybrańcom dyrekcyjnym, niewydawanie tańszych biletów jazdy robotnikom i urzędnikom państwowym, niewydawanie biletów wolnej jazdy żonom niektórych tramwajarzy, sprawę emerytów, szykan pracowników, niepotrzebnego robienia nadgodzin na linii i t. d., poczem zażądała pociągnięcia do surowej odpowiedzialności niejakiego Grzyba, który po pijanemu spowodował krwawą awanturę w piątek z kilkoma pracownikami, a na co dyrekcya odpowiedziała wydaleniem napadniętych i pokrzywdzonych z pracy.

Potwierdza się przy tej sposobności w całej pełni podnoszony przez pracowników zarzut, że dla dyrekcyi regulamin, uchwalony przez Radę nadzorczą, nie istnieje. Deputacya domagała się słusznie wytoczenia w myśl regulaminu śledztwa dyscyplinarnego wszystkim wydalonym, ale także i protegowanemu przez p. Fiszera waryatowi Grzybowi, który wedle przepisów regulaminowych nie powinien wogóle być zatrudniony w tramwaju.

Prezydent Federowicz obiecał wszystkie zarzuty zbadać i prosił delegacyę o szybkie przedstawienie wszystkich zarzutów przeciw dyrekcyi, w zapowiedzianym przez pracowników memoryale na piśmie. Na wynik tej konferencyi w prezydyum miasta czekali liczni zgromadzeni, wolni od służby do południa tramwajarze, wraz z żonami, do których nasi radcowie, zdając sprawozdanie, zaapelowali, aby nie dając się prowokować lizusom dyrekcyjnym, spokojnie wrócili do swych zajęć, gdyż nieporządki tramwajowe muszą być bezwzględnie usunięte.

W międzyczasie przybyła pod kierownictwem znanego tramwajarzom „nadinspektora“ Pawłowskiego, w otoczeniu policyi (godne towarzystwo!) druga „deputacya“, składająca się z członków orkiestry (wielu obcokrajowców!), urzędników oraz odkomenderowanych, Bogu ducha winnych, głodnych robociarzy z warsztatu. Deputacya ta „białych“ miała za zadanie bronić dyrekcyę przed zarzutami, zakomunikowanymi ustnie prezydyum miasta w imieniu zgromadzonych na dole przed magistratem tramwajarzy. O sympatyach do tych panów świadczyły wrogie okrzyki pod ich adresem ze strony tramwajarzy i plucie w twarz niektórym bardziej przez pracowników tramwajowych znienawidzonym osobnikom. Deputacya lizusów, nie mogąc się dostać głównem wejściem, gdyż zwarta masa do tego nie dopuściła, znalazła protekcyę i wpuszczono ją bramą od ulicy Poselskiej (dla publiczności zwykle zamkniętą). Przedstawiła ona jakieś tam postulaty, mające na celu obronienie dyrekcyi przed konkretnymi zarzutami i jak to zwykle w magistracie bywa, musiano ją zapewnić jakiemiś dobremi obietnicami, bo wszyscy ci panowie wyszli z prezydyum z bardzo zadowolonemi i pewnemi siebie minami.

Wieczorem, gdy cała Polska okryła się żałobą z powodu tragicznej śmierci śp. prezydenta Narutowicza, uważali oni za stosowne urządzić sobie nocną pijatykę w budynku dyrekcyjnym aż do rana, przyczem grała orkiestra tramwajarzy, a okrzykom: „niech żyje p. dyrektor Fiszer!“ nie było końca. Nocna pijatyka w tak poważnej dla wszystkich chwili, przy dźwiękach orkiestry, w budynku dyrekcyjnym (gdzie mieszka dyrektor), toć to naprawdę zdawałoby się obrazek z tysiąca i jednej nocy, a jednak prawdziwy.

Gdyby p. Fiszer był lojalnym obywatelem państwa polskiego, toby przynajmniej w tym dniu napędził tę bandę na cztery wiatry. Ale to się niemu i nie słyszeliśmy dotąd o żadnych zarządzeniach dyrekcyi lub prezydyum miasta.

Zarazem musimy z naciskiem podnieść, że prezydent Federowicz, przyjmując obie delegacye, nie uważał za wskazane zaprosić tow. wiceprezydenta Dra Bobrowskiego. Wewnętrzne niepokoje tramwajowe, stale rozdmuchiwane i podtrzymywane przez osobniki, cieszące się łaskami dyr. Fiszera, prowadzą tramwaj krakowski do ruiny. Czas najwyższy, aby Rada nadzorcza wglądnęła w te stosunki. Oby się to nie stało za późno!

# Walka z paskarstwem

Jak się dowiadujemy z Warszawy, rząd gen. Sikorskiego zajął się sprawą drożyzny i czyni przygotowania do bezwzględnego zwalczania paskarstwa. Przypominamy, że nowo wybrany prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski opracował przed dwoma laty jeszcze jako minister spraw wewnętrznych projekt ustawy o komitetach miejskich bezwzględnej walki z paskarstwem. Projekt ten po ustąpieniu jego następca nie przepracował. Obecnie powinno się ten projekt wprowadzić w życie, by raz wstrzymać swawolę niesumiennych kupców wszelkiej kategoryi.

# Tragedya miłosna

## Kochankowie zatruwają się gazem świetlnym

Wczoraj rano wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Gen. Wybickiego l. 3, gdzie w mieszkaniu W. M. werkmistrza z fabryki tytoniu popełnił samobójstwo właściciel tego mieszkania i 40-letnia W. N., akuszerka, przez zatrucie gazem świetlnym. Lekarz pogotowia stwierdził zgon obojga denatów. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Jak się dowiadujemy tłem rozpaczliwego kroku była nieszczęśliwa miłość obojga.

—ooo—

**JAK PROKURATURA I SĄDY ŚCIGAJĄ PASKARZY.** Jeszcze w roku 1920 wpłynęło do prokuratury w Krakowie do liczby czynności St. 63921/20 doniesienie przeciwko spółce rzeźniczej Artamas oraz rzeźnikom Knoblowi, Różyckiemu i dalszym o lichwę mięsem i wyrobami masarskiemi. Sprawą tą zajmował się też sąd okręgowy w Krakowie do l. cz. Vr 5530/20 oraz sąd wojskowy DOK 4781/20. Minęły dwa lata a o rozprawie nic nie słychać. Jakżeż wobec takiego dziwnego pobłażania nie mają rzeźnicy zdzierać konsumentów ile się zmieści? Przed kilku dniami poinformowano nas, że z racyi przeprowadzonych przez policyę rewizyi u rzeźników i masarzy p. prokurator Brason zjął się tą sprawą i osobiście połatygował się do policyi po akta. Czy nie uważa p. prokurator za słuszne, że należałoby zająć się i staremi sprawami z dziedziny lichwy?

**PODZIĘKOWANIE BUTTLERA.** Bawiący niedawno w naszem mieście wraz z żoną p. Buttler szef międzynarodowego biura pracy przy Lidze narodów w Genewie, nadesłał do prezydyum m. Krakowa pismo następującej treści: „Po powrocie do Genewy chciałem natychmiast napisać do prezydyum miasta, ale w naglącej sprawie musiałem wyjechać do Londynu. Proszę wybaczyć zwłokę i w mojem jakoteż w imieniu mojej żony przyjąć serdeczne podziękowanie za przyjęcie, jakiego doznaliśmy w Krakowie. Proszę być przekonanym, że zawsze zachowam w pamięci wspomnienie pobytu, niestety zbyt krótkiego w mieście Krakowie. Piękne wrażenie, jakie odniosłem w Warszawie odnośnie do niezwykłego postępu w rozwoju i ustaleniu administracyjnym Polski, potwierdziły się podczas godzin naszego pobytu w Pańskiem mieście. Proszę również podziękować dr Wielgusowi za uprzejmość nam okazaną i wyrazić uznanie Pańskiemu sekretarzowi prezydyalnemu p. Strasikowi za jego cenny talent organizacyjny. Dziękując jeszcze raz, proszę przyjąć wyrazy najgłębszego poważania. Buttler“.

**PROGNOZA NA CZWARTEK.** Wzrost zachmurzenia, mglisto i opady, nocą na wschodzie Polski przymrozki, poczem wzrost temperatury, wiatry z kierunków południowych.

**GMINA WYZNANIOWA W PODGÓRZU** z powodu tragicznej śmierci prezydenta Narutowicza wysłała telegram kondolencyjny na ręce marszałka Rataja a delegacya Gminy złożona z pp. nadrabina Jakóba Fränkla, L. Gumpricha i Józefa Zuckera złożyła w województwie krakowskim kondolencye.

**Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po raz drugi „Ingeborga“ K. Goetza. W sobotę jako w dzień wigilijny teatr zamknięty. W [illegible] dwa przedstawienia: popołudniu trady[illegible]

stawiane w okresie świąt Bożego Narodzenia „Betleem polskie“ L. Rydla, które roku przez współudział chóru Tow. oratoryjnego, zyskało wielką atrakcyę w artystycznem wykonaniu części wokalnej, wieczorem wyjątkowo o godz. 7 „Ingeborga“. Komedya ta ukaże się jeszcze we wtorek wieczór. W pierwsze święto (25 bm.) daje teatr jedno tylko przedstawienie „Betleem polskiego“ — wieczór o godz. 7, przeznaczając dochód w części na komitet budowy schroniska Brata Alberta i komitet opieki nad młodzieżą akademicką.

**DYREKCYA I ARTYŚCI TEATRU IM. SŁOWACKIEGO** wysłali na ręce marszałka Sejmu Rataja następującą depeszę kondolencyjną: „Wstrząśnięci do głębi tragicznym zgonem pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej oraz oburzeni niebywałym w historyi narodu faktem mordu na osobie najwyższego dostojnika państwa, składamy do rąk Pana marszałka wyrazy najgłębszego żalu“.

**Z TEATRU BAGATELA.** Dziś ukaże się p. Gasiński w tytułowej roli „Papy“, komedyi Fleursa i Caillavet'a. Jest to jedna z najlepszych jego kreacyi owianych szczerym humorem i wytwornym dowcipem. Obsadę tworzą pp. Stępowska, Wojciechowska, Szreniawa, Romowicz, Miedzińska, Solarski, Berski, Dobrzański, Kolwas, Kaden i Wysocki. Reżyseryę prowadzi p. Nowacki.

**OPERA I OPERETKA.** Dziś we czwartek „Bajadera“ w obsadzie premierowej z p. Heleną Miłowską w roli tytułowej, oraz pp. Żelską, Wesołowskim, Minowiczem, Senowskim, Karasińskim, Ujhelym i Bojnarowskim.

**ZARZĄD TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY U. U. J.** ma zaszczyt tą drogą złożyć jak najserdeczniejsze podziękowania za udzielanie bezpłatnej pomocy lekarskiej członkom Tow. W. P. U. U. J. w roku szkolnym 1921/22 następującym lekarzom: Dr Boczar, Janiszewski, Karelus, Klęsk, Landau, Majewicz, Schoengut, Wilczyński, Wysocki; za udzielenie bezpłatnej pomocy lekarskiej i 50 proc. zniżki w materyale dentystycznym dr. Lipońskiemu i Sędzielowskiemu. Aptece „pod Słońcem“ za udzielanie 50 proc. zniżki w środkach lekarskich.

**ZMARŁA** w Krakowie w nocy z wtorku na środę Aniela z Zagrodzkich Jaroszewska, matka tow. Bolesława Jaroszewskiego, w wieku 83 lat. Pogrzeb odbędzie się w piątek o 2 popoł. z kaplicy na cmentarzu rakowickim.

**CO TO KSIĘDZA OBCHODZI?** Dnia 15 b. m. na lekcyi religii w szkole ludowej w Podgórzu przy ul. Lwowskiej ksiądz katecheta pouczał dzieci (chłopców) III kl., że jeżeli ojciec i matka będą czytali „Naprzód“, to dziecko przy spowiedzi nie otrzyma rozgrzeszenia, a jeżeli ojciec i matka będą czytali „Naprzód“, to żeby dziecko zmówiło pobożnie pacierz za winę ojców. Katecheta ten, którym nie poraz pierwszy się zajmujemy, powinien dać spokój politykowaniu, bo wszystko także cierpliwość — ma swe granice.

**WŁAMANIE.** Do mieszkania p. Bernarda Wolfa przy ul. Floryańskiej l. 53 włamali się wczoraj jacyś opryszki i skradli naczynie stołowe, oraz boa lisie, łącznej wartości około miliona marek.

## Z POLSKI

**Z ŻYCIA KULTURALNO-OŚWIATOWEGO.** We wtorek 12 bm. odbył się w lokalu Związku w Czechowicach, staraniem stowarzyszenia „Siła“ odczyt na temat: „O prawach obywatelskich“. Jako prelegent wystąpił przed licznie zebranymi młodymi robotnikami tow. dr Bałanda z Oświęcimia i w dwugodzinnym wywodzie przedstawił historyę walk o prawa obywatelskie i udowodnił, że teoretyczne zasady prawne, iż wszyscy są równi wobec prawa, są tylko teoryą o wielkiem znaczeniu historycznem, natomiast w praktyce sprawy te wyglądają zupełnie inaczej, gdyż faktycznie sfery posiadające mają możność gwałcić na każdym kroku te zasady. Pierwszy ten odczyt na tak poważny temat zrobił głębokie wrażenie na słuchaczach, którzy przez usta tow. Zieleźnika prosili tow. dra Bałandę, aby raczył znowu na drugi tydzień przyjechać z dalszym ciągiem odczytu, na co się tenże zgodził. Wobec tego odbędzie się szereg odczytów na powyższy temat, zaś po wyczerpaniu tego tematu ma zamiar stowarzyszenie „Siła“ urządzić cykl odczytów na temat religijny.

**ZMIANY W DEFENSYWIE POLICYJNEJ.** Dowiadujemy się, że ustąpił ze swego stanowiska kierownik defensywy głównej komendy pol. państwowej, p. Swolkień, którego zastąpi podkomisarz policyi Kawecki z Wilna.

**ZJAZD NAUCZYCIELSTWA TEATRALNEGO.** Zwołany przez Naczelną Radę Artystyczną w Warszawie pierwszy zjazd nauczycielstwa teatralnego w Polsce na 19, 20 i 21 grudnia b. r. — został z przyczyn niezależnych od organizacyi odłożony na dni 9, 10 i 11 stycznia 1923.

# Przegląd gospodarczy

## Z KRAKOWSKIEJ IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ

Dnia 15 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi połączonych sekcyj, poświęcone głównie omówieniu wniosków na sesyę dyrekcyjnej Rady kolejowej 19 i 20 b. m. Uchwalono przedstawić Radzie wniosek o rozbudowę węzła krakowskiego, dalej wniosek w sprawie budowy drugiego toru na linii Szczakowa—Mysłowice i Szczakowa—Granica i wniosek o stworzenie bezpośredniego połączenia między Górnym Śląskiem a koleją podkarpaską przez wybudowanie linii Jaworzno—Mysłowice. Uchwalono domagać się rozszerzenia stacyi Dziedzice oraz wybudowania dworca rozdzielczego na przestrzeni Dziedzice—Chybi. W interesie przemysłu drzewnego przyjęto wniosek w sprawie uchylenia zakazu podstawiania węglarek i wogóle wagonów z burtami pod ładunki drzewa.

Dalszy wniosek Izby dotyczy zredukowania czynszów na wydzierżawienie magazynów i gruntów kolejowych oraz zredukowania żądanych w tych wypadkach zbyt wygórowanych kaucyj. W sprawie rekwizycyi węgla dla zarządu kolejowego uchwalono domagać się uwiadamiania adresatów o dokonanej rekwizycyi i natychmiastowego likwidowania równowartości. Wkońcu przedstawiono szereg postulatów w sprawie ulepszenia rozkładu jazdy tak z Górnym Śląskiem i z Zachodem, jako też szczególnie z Zakopanem i z uzdrowiskami w Beskidach. Ze spraw pocztowych podniesiono z ubolewaniem fakt, że **obowiązująca z dniem 16 grudnia b. r. 100 proc. podwyżka należytości pocztowych nie została podana publicznie do wiadomości.** Uchwalono domagać się w ministerstwie poczt i telegrafów dość wczesnego publikowania podwyżek i zamewnić ekspedycyę nadanych w dniu 15 b. m. przesyłek pocztowych.

—ooo—

**OTWARCIE POCZTY.** Z dniem 1 stycznia 1923 wchodzi w życie w Palczy powiat Wadowice agencya pocztowa o pełnym zakresie działania, utrzymująca połączenie pocztowe z urzędem pocztowym w Lanckoronie.

—ooo—

### Giełda krakowska z 20 grudnia.

| Waluty i dewizy | Waluta markowa | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| | [illegible] | | Czek, przekazy, wypłaty | | |
| | kupno | sprzedaż | kupno | sprzedaż | Transakcya |
| Dolary St. Zjed. | 17.500 | 18.300 | 17.500 | 18 300 | 18.100 |
| „ kanad. | —.— | —.— | —.— | —.— | —.— |
| Franki franc. | 1300·— | 1400·— | 1300·— | 1400·— | 1365·— |
| „ belgijs. | —.— | —.— | —.— | —.— | —.— |
| „ szwajc. | —.— | —.— | —.— | —.— | 3475·— |
| Funty szterlin. | —.— | —.— | —.— | —.— | 84.100 |
| Marki niemiec. | 2·25 | 2·75 | 2·25 | 2·75 | 2·65 |
| Korony austr. | —25·— | —27·50 | —25·— | —27·50 | —27·26 |
| „ czesko-sł. | 520·— | 550·— | 520·— | 550·— | 547·— |
| „ węgiers. | —.— | —.— | —.— | —.— | —.— |
| „ duńskie | —.— | —.— | —.— | —.— | —.— |
| Lei rumuńskie | —.— | —.— | —.— | —.— | —.— |
| Liry włoskie | 900·— | 950·— | 900·— | 950·— | 940·— |
| Floreny holen. | —.— | —.— | —.— | —.— | 7390·— |

| Akcye bankowe. | Waluta markowa | | |
|---|---|---|---|
| | ofiar. | żądano | Transakcya |
| Bank Przemysł. I—V em. | 2200·— | 2600·— | |
| Bank Hipoteczny ..... | 1400·— | 1500·— | 1500 |
| Bank Małopolski...... | 2200·— | 2600·— | 2500 |
| Ziemski Bank Kredyt. .. | 2200·— | 2700·— | |
| Powszechny Bank Kredyt. | 450·— | 550·— | 525 |
| Akc. Bank Związk. I-VII | —.— | —.— | |
| Bank komercyalny I—IV | —.— | —.— | |
| Bank Ziem. Kresów Łańcut | —.— | —.— | |
| Bank Kred. w Warszawie | —.— | —.— | |
| Bank Związ. Spółek Zarob. | [illegible]000·— | 11 000 | |

| Akcye tow. handl. i przem. | Waluta markowa | | |
|---|---|---|---|
| | ofiar. | żądano | Transakcya |
| P. T. H. I—IV em. ..... | 1800·— | 2000·— | 1875—1900 |
| „Impex" .......... | 400·— | 500·— | |
| „Pharma" (B. Jawornicki) | 6000·— | 7000·— | |
| „Polski Glob" ....... | 600·— | 800·— | |
| C. Hartwig, Poznań .... | —.— | —.— | |
| Żegluga Polska ...... | 450·— | 525·— | 500 |
| Zieleniewski I—III em. „ex" | 16.500 | 17.500 | 17000—17300 |
| Warsz. Parowozy I—II em. | 6000·— | 6500·— | 6300 |
| H. Cegielski, Poznań I-VIII | 38.000 | 40.000 | |
| „Potęga" Tow. huty żel. | —.— | —.— | |
| „Lemiesz" .......... | —.— | —.— | |
| „Trzebinia" I—IV em. .. | 7800·— | 8200·— | 8050—8150 |
| „Pocisk" ........... | 2500·— | 3000·— | 2800 |
| Automotor ......... | 1800·— | 2300·— | |
| Portland-Cem. Szczakowa | —.— | —.— | 69000 |
| Górka ............. | 25.000 | 28.000 | 26750 |
| Siersza ............ | 17.000 | 19.000 | 17300—180[illegible]0 |
| Tepege I—IV ........ | 16.500 | 17.500 | 17000—170[illegible] |
| Polska Nafta ........ | 3500 | 4200·— | 4000—4050 |
| Olkos ............. | 22.000 | 25.000 | 23000 |
| Pezet ............. | 2500·— | 3000·— | 2800 |
| Tłuszczo Trzebinia .... | 10.500 | 11.500 | 11000 |
| „Kraku[illegible]" I—V em. ..... | 4000·— | 4500·— | |
| Porcelana Ćmielów .... | 10.000 | 11.000 | 10100 |
| Fabr. cukru w Chodorowie | 25.000 | 27.000 | 25750 |
| Elektr. Siersza I—IV em. | 2000·— | 2500·— | 2350 |
| Strug ............. | 3000·— | 3500·— | 3200 |

—ooo—

## TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 20 bm. (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1715 1690. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 18050 sprzedaż 20.000 kupno 17810, Marki niemieckie trans. 2'50 2'65 2'62 i pół. Czeki: Gdańsk trans. 2'55 2'60, sprzedaż 2'65 kupno 2'55. Belgia trans. 1215. Holandya trans. 7325 7175. Berlin trans. 257 i pół, 255 sprzedaż 265 kupno 255. Londyn trans. 847 i 83700 sprzedaż 84170 kupno 83380. Nowy Jork 18050 18200 18500 sprzedaż 17940 kupno 17960. Nowy Jork drobne sprzedaż 17890 kupno 17710. Paryż trans. 1368 i pół, 1357 i pół, sprzedaż 1364 kupno 1351. Praga trans. 532 527. Szwajcarya trans. 3452 i pół, 3447 i pół, sprzedaż 3464 i pół. kupno 3430 i pół. Wiedeń trans. 0'27 0'26 i pół, sprzedaż 0'25 i trzy czwarte. Budapeszt trans. 790.

Zurych 20 bm. (PAT) Końcowe kursa dewiz. Berlin 0'07 i siedem ósmych, Holandya 210'90, Nowy Jork 529, Londyn 2443, Paryż 3950, Medyolan 27, Praga 15'75, Budapeszt 0'22 i pięć ósmych. Bukareszt 3'05, Zagrzeb 1'45. Sofia 3'94, Warszawa 0'03, Wiedeń 0'00'75. Austryacka korona stemplowana 0'00'76.

# Stowarzyszenia i zgromadzenia

**ROBOTNICY MŁODOCIANI!** Dziś we czwartek o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ulicy Dunajewskiego 5, II p. Walne Zgromadzenie organ. robotników młodocianych z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie. 2) Sprawa odczytów. 3) Założenie sceny dla robotników młodocianych. 4) Założenie klubu sportowego na sezon letni. 5) Wybór zarządu i inne. Wzywa się mężów zaufania we fabrykach o zawiadomienie robotn. młodocianych o zgromadzeniu.

## REPERTUAR

### Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Ingeborga".
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela popoł.: „Betleem polskie".
Wieczór o godz. 7.: „Ingeborga".
Poniedziałek godz. 7: „Betleem polskie".
Wtorek popoł. „Betleem polskie".
Wieczór: „Ingeborga".
Środa: „Ingeborga".

### Teatr Bagatela

Czwartek: „Papa" (Premiera).
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela popoł.: „Znakomity baryton".
Wieczór: „Bęben".
Poniedziałek popoł.: „Sublokatorka".
Wieczór: „Florette i Patapon".
Wtorek popoł.: „Przebudzenie się wiosny".
Wieczór: „Papa".
Środa: „Papa".

### Teatr miejski Opera i Operetka

Czwartek: „Bajadera".

**Kollegium wykładów naukowych** (Rynek A—B 39).
**Początek o godz. 7 wieczór.**
Piątek: Dr Melania Grafczyńska: Romantyczna muzyka kameralna (z ilustr. muz.).

# NADESŁANE

**SPÓŁDZIELNIA KOL. SPOŻ. Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W TRZEBINI**
zwołuje
**NADZWYCZAJNE ZEBRANIE CZŁONKÓW**
na dzień 29 grudnia roku 1922, które odbędzie się w sali Pana Brzózki o godzinie 18-tej w razie niekompletu członków odbędzie się w ten sam dzień o godz. 19-tej bez względu na ilość obecnych, z następującym porządkiem dziennym:
1) Sprawozdanie likwidatorów.
2) Połączenie się Spółdzielni w myśl Ustawy z dnia 7 kwietnia 1922 ze Spółdzielnią Związkową Pracowników kolejowych w Krakowie.
3) Wnioski.

Za komisyę likwidacyjną **Kubacki m. p.**
**Kamiński m. p.** 2333—60

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**
1) **Powszechnego Towarzystwa budowy tanich domów mieszkalnych i domów robotniczych**, Stow. zarejestr. z ogr. por. w Krakowie.
2) **Piekarni Związkowej**, Stow. zarejstr. z ogr. por. w Krakowie.
3) **Związku gospodarczego**, Stow. zarejestr. z ogr. por. w Krakowie odbędzie się **w sobotę dnia 30 grudnia 1922 o godz. 6 wiecz. w lokalu Klubu żydowskiego, ul. Dietla 45**, z porządkiem dziennym:
ad 1) 2) 3) Zmiana statutu dla uzgodnienia z ustawą o spółdzielniach;
ad 1) i 2) Przedłożenie sprawozdania i zamknięcia rachunkowego za rok 1921;
ad 2) Wybór Dyrekcyi i Rady Nadzorczej.

W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia w tymsamym lokalu o godz. 7 wieczór, a to bez względu na ilość obecnych. 2334—60

# OGŁOSZENIE

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów uchwaliło dn. 25 listopada 1922 rozwiązanie i likwidacyę Sp. Akc. Bata, Obuwie i Skóry S. A. w Krakowie. Niniejszem wzywa się wierzycieli, aby do trzech miesięcy zgłosili pisemnie wierzytelności swe do powyższej spółki akc. w kancelaryi adwokata Dra S. Horowitza w Krakowie, ul. Grodzka 47. 2287

**Bata, Obuwie i Skóry S. A. w likwidacyi.**

**Panny** z ukończoną szkołą handlową i piszącej biegle na maszynie, poszukuje biuro budwlane Bettera, Kraków Gertrudy 8. Zgłoszenia pisemne, własnoręczne. 2319

**Introligatorski** czeladnik potrzebny zaraz. Zgłoszenia: fabryka zeszytów, Kraków, Koletek 3. 2320

**Stolarzy** budowlanych i meblowych za dobrem wynagrodzeniem, przyjmie firma „Muranyi". Fabryka wyrobów stolarskich w Krakowie. 2332

**Panna** do sklepu potrzebna zaraz. Ul. Szewska 14, sklep. 2328

**Panienki** od lat 14 znajdą przyjęcie dla nauki wyrobu kilimów i dywanów. Zgłoszenia Morgenbesser, Kraków, Krakowska 30. 2290

**Pannę** piszącą biegle na maszynie przyjmie zaraz adwokat Dr. Goldblatt, Kraków, ul. Grodzka 15. Zgłoszenia między 4—5 popoł. 2270

**Uzdolniona** krawczyni z zagraniczną praktyką, z bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, wykonuje najelegantsze toalety spacerowe i wieczorowe, a także przerabia z najstarszych rzeczy na najnowsze fasony, poszukuje prywatnych domow. Zgłoszenia pod „Szyk" biuro reklamy „Prasa" Karmelicka 16. 1779

**Krawcowa** z krojem poszukuje szycia w domach prywatnych. Zgłoszenia pisemne pod „Krawcowa" do biura „Prasa" Karmelicka 16. 2177

**Agar-Agar** tanio do sprzedania, Friedman, Kraków, Wawrzyńca 9. 2198

**Magiel** kołowa w dobrym stanie do sprzedania. Oglądać można do 6-tej wieczór, u Sterngianza, Kościuszki 15. 2326

**Mydło** do prania marki „Fat" oferuje po cenie dniowej, tylko hurtownie od 1 skrzynki około 50 kg. „Fat", fabryka tłuszczów jadalnych i wyr. chem. Sp. z ogr. odp. Kraków XI. Kilińskiego 10.

**Sprzedam** eleganckie palto zimowe (Kaiserrock) bardzo mało noszone, na wysokiego mężczyznę po cenie przystępnej. K. C. Plac Szczepański 2. II p. na lewo. 2316

**Dryling** Hamerles Kruppa, sprzedam. Biuro ogłoszeń „Prasa", Krakow, Karmelicka 16.

**Udzielę** lekcyi języka angielskiego. Zgłoszenia „Ruch" Szczepańska 9, pod „Imediate" 2140

**Prof.** Stroik, nauczyciel gimnazyum w Tarnopolu w r. 1910 11 zechce łaskawie podać swój adres dla przyjaciela z Ameryki pod adresem Dr. Te-le do biura ogłoszeń: Sienna 12. 2271

**400.000** pożyczki, poszukuję na krótki czas. Zabezpieczenie bardzo pewne. Wiadomość „Pożyczka" „Prasa", Karmelicka 16, Kraków. 2323

**Zgubione** dokumenta wojskowe i awizo na grunt Jędryka Jana, wystawione PKU. Jarosław, unieważniam. 2327

**Akademik**, Miłkowski Wojciech prosi znalazcę zgubionego w sobotę wieczorem portfelu (znającego chyba los akademika), o przesłanie przynajmniej legitymacyi. Adres „Uniwersytet Janitor". 2318

**Zgubione** tymczas. zaświadczenie Krzeczyńskiego Romana, wystawione przez Baon zapas. 4 pp. Leg., unieważniam. 2322

**Zgubione** papiery wojskowe Władysława Kokoszki z Wiśnicza Starego, unieważnia się.

**Skradzione** dokumenta wojskowe na nazwisko Stanisław Ziąbski, unieważniam.

**„TKANINY LUDOWE"**
**Najtańsze praktyczne podarki.**
Kraków, Powiśle 10, II p. na prawo
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 1915

**Nowość w Krakowie!**
**Bibułkę kolorową, gawrowaną,** aniołki, gwiazdki i inne ozdoby na drzewka poleca
HURTOWNIA PAPIERU
**J. GUTTER i B. PERLMAN**
Kraków, Stradom 15.

**OTOMANY, KANAPKI ROZKŁADANE**
sprzedaje tanio
**pracownia tapicerska**
**PIECHOWICZA, MIKOŁAJSKA 7.**

## Na gwiazdkę!

**Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „Ruch" S. A. Kraków, ul. Szczepańska 9**
poleca swoje nakłady:
Ernest Zahn: Za błysk szczęścia. — Karin Michaelis: Spowiedź kobiety. — Żurnal mód: „La vraie Mode". 2324 **!!! Dla P. T. Księgarzy rabat !!!**

**CERATY** LINOLEUM, KAPY, CHODNIKI, DYWANY, firanki, narzuty, portyery, karnisze, prześcieradła gumowe, **Drelichy i materye dla Tapicerów** poleca po cenach fabrycznych na taniej. Sprzedaż hurtowna i detaliczna
**M. HALPERN, Kraków, Senacka 8.**
(Uwaga na dokładny adres!) 2254

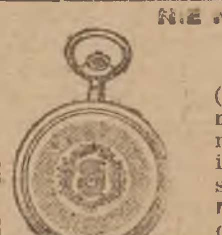
## Poszukuje się służącego biurowego
za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Administracyi „Naprzodu" Kraków, Dunajewskiego 5, pod „Konsulat"

## RABKA
Pensyonat zakładowy otwarty. Kąpiele mineralne w domu. Wyborny teren dla sportów zimowych. Ceny przystępne 2011

## „PEBEDE"
**PRZEDSIĘBIORSTWO DLA PRZEMYSŁU MEBLOWEGO I FORNIEROWEGO**
**HURTOWNIA FORNIERÓW I DOM MEBLOWY**
**Kraków, Szpitalna 7 (dom pod Rakiem) Telef. 234.**
Poleca po cenach fabrycznych konkurencyjnych ze składów w Krakowie lub z fabryk w Warszawie **Forniery** z drzew krajowych, szlachetnych i egzotycznych, **dykty** rżnięte i krajowe, **deszczułki** do robót piłeczkowych, **szelak** w różnych gatunkach, **listwy** rokoko. 2056
Przy większych zamówieniach odpowiedni rabat.

## Ważne na święta!
**Najstarsza w zach. Małopolsce fabryka spirytusu, likierów, rumu i rosolisów**
od dziesiątek lat znana swymi wyrobami pierwszorzędnej jakości a w szczególności specyałami, jak:
**„Korberowska-Gorzka"**
**„Korberówka" i „Strzelcówka"**
poleca swe wyroby po cenach umiarkowanych
**J. KÖRBER TARNÓW**
Rok założenia 1853. Telefon 112.

# MARMOLADY
**pierwszej jakości zawierającej 55% cukru, twardej do krajania w skrzynkach 10 kg. dostarcza z własnej fabryki tylko hurtownie**
**POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.**
**KRAKÓW UL. SŁAWKOWSKA L. 1. TELEFON 2078.**

**NIE MOŻNA TANIEJ**

**Tylko za 10.500·— Marek.**
**Zegarek S. „Encre"** patent (nie cylindr.) wysyłam za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu zamówienia (bez zaliczki). Elegancki i mocny, kieszonkowy, odkryty męski płaski zegarek systemu „Chronometr" z czarnej angielskiej stali chód dźwięczny, na kamieniach „Remontoir". Specyalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. Cena niebywała, na krótki czas tylko 10.500 — Mk, dwie sztuki 20.500·— Mk, trzy sztuki 30.000·— Mk. Zegarki Nr 4 9 z lepszego gatunku Mk 15.800 i 25 000 Mk.

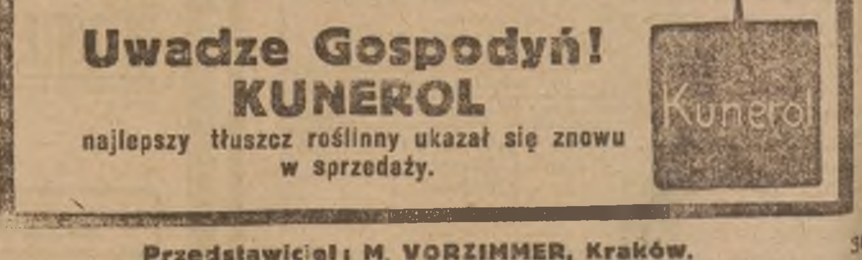
**! Nowość zegarek „BŁYSKAWICA" !**
z samoświecącym w nocy cyferblatem pokazującym dokładny czas w ciemności. Eleganckie modne niklowe zegarki szwajcarskie dla Panów i Pań na rękę ze skórzanym paskiem najnowszych fasonów, chód dźwięczny na kamieniach. Cena tylko na krótki czas 17.500 — Mk, dwie sztuki 34.500·— Mk. Zegarki wysyłam wyregulowane z gwarancyą za dobry chód na trzy lata. Koszta przesyłki i opakowanie na rachunek kupującego.

Zamówienia adresować:
**Przedstawiciel szwajcarskich zegarków**
**JÓZEF JAKUBOWICZ, Warszawa, ul. Sienna Nr. 27 — 3** (dom wł.). 1517

**Uwaga** Kupujący nic nie ryzykuje, jeśli towar się nie podoba, przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Mnóstwo listów dziękczynnych otrzymujemy, lecz z powodu braku miejsca podajemy poniżej tylko niektóre z nich:
1) W. P. Zegarek otrzymałem i jestem z niego zadowolony, dziękuję za niego. Proszę o przysłanie jeszcze jednego takiego samego. Zegarki pańskie polecam wszystkim znajomym. **Julian Kurtz**, p. Żywice, Łęg L. 16. 1. VIII. 1922.
2) W. P. Serdecznie dziękuję za przysłanie mi zegarka „Błyskawica" jestem bardzo zadowolona, gdyż chodzi dobrze. **Marya Kościenicka**, p. Zakopane, 16. VII. 1922.
3 W. P. Zegarek z pańskiej firmy otrzymałem i jestem bardzo zadowolony. Zegarek ma nadzwyczajny chód. Już dziesięciu kupców miałem na niego. Z wysokiem poważaniem **Dymitr Szkolnik**, ur. ędn. kolei telegr stacya Bobrówka ad Jarosław, Małopolska. 27 X. 1922.

# Reklama dźwignią handlu!

# Poleca na gwiazdkę
**w wielkim wyborze po cenach fabrycznych:**
**Wełniane dywany. dywaniki** przed łóżka, **chodniki, pluszowe kapy** na łóżka, **narzutki** na sofy, **portyery, wełniane koce** na łóżka i **derki** do podróży, **firanki** odpasowane i na metry, **z prawdziwego linoleum dywany, chodniki i dywaniki**, prawdziwe **ceraty** na stoły i do obicia mebli
**Firma PRZEMYSŁ LINOLEUM i CERATY, Kraków, Rynek gł. 10. Filia Bielsko.**




**Uwadze Gospodyń!**
**KUNEROL**
najlepszy tłuszcz roślinny ukazał się znowu w sprzedaży.
**Przedstawiciel: M. VORZIMMER, Kraków.** 3092

**FIRMA**
# „JUTRZENKA ZŁOTA"
**W. WILDSTEIN, ul. Sienna 4**
**poleca na nadchodzące święta wielki wybór wódek, rumu, likierów pierwszej jakości jakoteż wyborowe wina i miody.**
**CENY NISKIE**
2256

# Ważne!
**dla Związków, Szpitali, Fabryk, Kopalń, Składnic, Klasztorów, Konsumów, Cukierni oraz różnych Spółdzielni.**
Dostarczę **mąki pszennej Nr. 0.** oraz **pszennej chlebowej i żytniej chlebowej**, również **kaszy, siekanki i perłówki** w każdej ilości z dostawą w Krakowie, na miejsce.
Zamówienia przyjmuje się tylko od 1000 kg wzwyż. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia pisemne pod „Mąka" przyjmuje Powszechne biuro Reklamy „Prasa" Kraków, Karmelicka 16. 2317

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1315).